

Świątynia Trapezoidu — czyli Kościół Szatana

Koniec lat 60. przyniósł kolejną falę zainteresowania się diabelstwem. Diabeł — to nazwa wywodząca się z greckiego „diabolos” — oszczerca, najwyższy duch zła, przeciwnik Boga i wróg ludzi. Kult szatana nie jest luźnym stowarzyszeniem czy ugrupowaniem, lecz skupia się w Kościele Szatana (The Church of Satan). Argumentacja satanistów odnośnie powstania ich Kościoła jest mniej więcej następująca: Bóg umarł, a ludzie zaczynają wątpić w stare wartości i czują się oszukani przez tysiąclecia. Wszystkie Kościoły nauczają, że modlitwa jest konieczna, ale powinna być ona również skuteczna, skoro jest zanoszona do Boga zwalczającego zło. Modliły się przecież „dzieci” getta warszawskiego, Oświęcimia czy innych obozów zagłady bezskutecznie. Ta krytyka, oprócz Boga judeochrześcijańskiego, odnosi się również do „bogów postępu, wiedzy i technologii”. „Bóg postępu” traktowany

jest przez satanistów jako dwulicowiec, bowiem tak samo jak Judasz wyznaczył wysoką cenę za wszelkie osiągnięcia i wygodę. „Bóg wiedzy” nie stworzył raj, do którego chcielibyśmy wszyscy wstąpić i nie uwolnił nas od chorób, niewiedzy, śmierci. „Bóg technologii” doprowadził natomiast do degradacji środowiska naturalnego, zamierania jezior czy zatruc atmosfery.

Zdaniem satanistów duchowy rozwój człowieka osiągnął w XX wieku punkt krytyczny i światu potrzebne są nie tyle zmiany ewolucyjne, ile przełom jakościowy. Właśnie tą nową jakością jest Kościół Szatana.

Najczęściej satanizm, a więc kult szatana, przybiera dwie postacie — ubóstwienie i czczenie „osoby” diabła jako zasady zła, bądź też uznanie Lucyfera jako prawdziwego, prawowitego Boga. Jehowa jest traktowany jako uzurpator, który wprowadził ludzkość w błąd.

Osobnego opracowania wymaga-

łoby omówienie działalności poprzedników założyciela współczesnego Kościoła Szatana.

Antona Szandora La Veya—Isaaca Longa i odpowiedzialnego za renesans kultu diabła Szkota Aleistera Crowleya.

Współczesny Kościół Szatana, założony w San Francisco w noc Walpurgii z 30 kwietnia na 1 maja 1966 r. (1 Anno Satanis) właśnie przez La Veya, otwiera nową erę sataniczną. Sam La Vey jest najwyższym magiem czarnego obrządku, a także autorem Szatańskiej Biblii i Dziesięciu Szatańskich Oświadczeń (diabolicznego ekwiwalentu dziesięciorga przykazań). Dziesiąte przykazanie stwierdza, że Szatan był i jest najlepszym przyjacielem Kościoła, ponieważ uzasadniał jego istnienie przez tyle wieków i umożliwia mu robienie interesów do dziś.

Kluczowym ceremoniałem satanistów jest tzw. Czarna Msza. Msza ta jest parodią mszy katolickiej. Odby-

wa się ona zazwyczaj w pomieszczeniu rytualnym, pomalowanym na czarno i czerwono. „Ołtarz ciała” stanowi naga kobieta, leżąca na kamiennym podwyższeniu. Obok palą się czarne i białe świece. Ponieważ msze odbywają się jeden raz w tygodniu, za każdym razem inna osoba pełni tę rolę. Ponad ołtarzem wznosi się odwrócony krzyż oraz wizerunek kozła — Baphometa (bożek — panteistyczne wyobrażenie Absolutu). Uczestnicy mszy noszą kaptury i maski, a wszystko odbywa się przy dźwiękach dzwonów, gongów, a także muzyki Wagnera. Wykonywane są procesje i recesje (pochody do tyłu). Modlitwy odmawiane są wspak. Używane są szokujące odpowiedniki liturgicznych rekwyzytów chrześcijaństwa. Bluźnierstwo przekazywane jest w atrakcyjnej wizualnie i artystycznie formie.

Jednym z bardziej interesujących ceremoniałów jest tzw. Skibolet. Adepci podczas tego obrządku przechodzą na miejsce spotkania w przebraniu osób, których nie rozumieją lub też tych, którzy przysporzyli im najwięcej kłopotów bądź trudności. Pod koniec spotkania ów nienawidzony typ zostaje symbolicznie zabity, a satanista wraca do swojej tożsamości uwolniony od trosk.

Podczas chrztu dziecka wszyscy uczestnicy ubrani są na czarno, dziecko zaś ma na sobie strój jaskrawo-

czerwony oraz talizman szatana zawieszony na szyi. Zamiast wody święconej używa się wody morskiej i ziemi, a zapach kadzidła zastępuje zapach czekolady czy mleka. Zamiast muzyki kościelnej zalecana jest muzyka Griega. Prowadzący ceremonię odczytuje fragmenty Biblii satanicznej, po czym przywołuje szatana Lucyfera, Beliala, Lewiatana i wszystkich demonów świata, aby wzięli udział w uroczystości.

W opracowaniach specjalistycznych oskarża się Kościół Szatana o wywołanie agresji i okrucieństwa. Ale owo rozładowanie w trakcie Czarnej Mszy niewątpliwie zmniejsza niebezpieczeństwo agresji skierowanej bezpośrednio na zewnątrz. Podobnie bunt przeciwko społeczeństwu rozładowany jest w Kościele Szatana przez improwizowane rozprawy sądowe, gdzie oskarżonymi są jednostki lub grupy winne niepowodzeń.

★

Ocenę pozostawiam Czytelnikowi. W 1974 r. liczba satanistów szacowana była na około 10 tysięcy. Obecnie mówi się o 20 tysiącach. Moda na satanizm nie ominęła również naszego województwa. Jeden z przedstawicieli tego ruchu stwierdził, że w naszym województwie 12 osób uprawia tzw. czarną magię.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI

TEM 1 5.03.1982